

KOBIETA W PRZESTRZENI ŻYCIA DOMOWEGO, CZYLI O KONFLIKCIE RÓL SPOŁECZNYCH W DYSKURSIE GENDEROWYM

Społeczne stosunki między ludźmi układają się w pewne stałe wzory zachowań, często powtarzalne, tworzące względnie niezmiennie i wewnętrznie spójne systemy działań. W procesie socjalizacji każdy człowiek zobowiązany jest do nabycia odpowiedniego zestawu modelowych zachowań, który umożliwia mu prawidłowe funkcjonowanie w przestrzeni społecznej, zapewniając jednocześnie komunikację pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Zgodnie z tym założeniem, role społeczne wyznaczają człowiekowi zakres obowiązków i powinności, które winny być respektowane. Oczywiście te ustalone wzorce postępowania zostawiają jednostce pewien margines dowolności w zakresie odgrywania roli, jednakże znaczne przekroczenie tychże granic naraża jej wykonawcę na negatywne sankcje społeczne. Zespół oczekiwań ze strony środowiska społecznego stanowi więc istotny czynnik modelujący zachowanie człowieka, a także określający normy i zasady, wedle których jednostka porusza się w złożonej przestrzeni. Trwanie w społecznie wyznaczonych ramach wymaga od człowieka umiejętności łączenia wielu wewnętrznie zróżnicowanych funkcji, jednakże we współczesnym świecie coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, w której pogodzenie rozbieżnych oczekiwań, wiążących się z różnymi rolami, staje się niemożliwe. Problem ten wynika z faktu, iż obecnie jesteśmy świadkami bardzo silnie funkcjonującej dychotomii idei i wzorów życia – obok tradycyjnych, usankcjonowanych przez kulturę i obyczaj ról, pojawiają się alternatywne wzorce postępowania, rodzące konflikt wynikający ze sprzecznych oczekiwań wobec jednostki, pragnącej sprostać zarówno tradycyjnym, jak i nowoczesnym modelom działania.

Doskonałym obrazem tej sytuacji jest *casus* współczesnych kobiet, które obecnie są obiektem wielorakich przemian i doświadczeń – z jednej strony podlegają presji społeczeństwa, nawołującego do trzymania się tradycyjnych ram, z drugiej jednakże stają się świadkami nowoczesnych sposobów życia, do których przybliżają je środki masowego przekazu, zachodnie wzory oraz większa świadomość własnej wartości, podsycana przez wzrost niezależności finansowej i powoli umacniającej się pozycji na rynku pracy. Dokonująca się modernizacja kształtuje się pod wpływem uwarunkowań społecznych, ekonomicznych, nowego układu klas i warstw społecznych, zmian aspiracji, stylu życia, miejsca kobiet w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym. Przemianom podlegają również hierarchie wartości i sposoby kształtowania relacji w przestrzeni prywatnej, co owocuje pojawieniem się dysharmonii wśród wielorakich pełnionych przez kobietę ról.

Coraz częstsze akcentowanie dyskursu genderowego rodzi konieczność ponownego określenia roli kobiety jako matki, żony/partnerki czy kochanki, zwłaszcza, że wywierana jest silna presja społeczeństwa i środków masowego przekazu, wymuszająca na kobiecie posiadanie umiejętności godzenia powinności wobec domu, męża i samej siebie. Sprostanie takim wymagom pochłania wiele wysiłku i rodzi liczne wątpliwości, z którymi codziennie zmagają się każda kobieta. Niniejszy artykuł jest refleksją nad dylematami funkcjonowania współczesnych

kobiet w wymiarze życia domowego, w którym na plan pierwszy wysuwa się kwestia trudności łączenia różnorodnych, często wzajemnie wykluczających się wzorów.

Przestrzeń domowa w perspektywie genderowej

W naukach społecznych pojęcie przestrzeni domowej nacechowane jest wieloznacznością, stąd odwoływanie się do niej, jako tego obszaru działalności kobiet, który stanowi podstawę prowadzonych rozważań, wymaga pewnego wyjaśnienia i doprecyzowania:

Po pierwsze – dom to pewna przestrzeń, konkretne miejsce, a także materia wyznaczająca owo miejsce, jego wyposażenie, jego najbliższe otoczenie. [...] Po drugie – dom to pewna zbiorowość społeczna, zespół „domowników”, ich role, funkcje, aktywność społeczna, style życia: ich wzajemne relacje. [...] A wreszcie – po trzecie – dom to pewna wartość, zaspakajająca różnorodne potrzeby materialne, społeczne, ale także – co szczególnie ważne – symboliczne¹.

Takie ujęcie tematu wskazuje na trzy różnorodne sposoby postrzegania przestrzeni domowej: w ujęciu antropologicznym, socjologicznym i aksjologicznym. Moja uwaga skierowana została przede wszystkim na aspekt społeczny, a więc szczególnej analizie poddane zostały wzajemne zależności, kształtujące się wśród członków rodziny, podział ról, obowiązków, powinności przypisywanych jednostkom, a także kulturowe wzory i wizerunki kobiety i mężczyzny, ukształtowane zarówno w oparciu o tradycyjne, jak i nowoczesne wartości społeczne. Przestrzeń domowa obejmuje zatem swoim zasięgiem całą gamę relacji międzyludzkich, które w istocie stanowią odbicie związków społecznych.

Jednym z kluczowych pojęć, wokół którego konstruowane jest socjologiczne ujęcie przestrzeni domowej, jest płeć. To płeć, a dokładniej stereotypy z nią związane, kształtują i organizują sferę rodzinną, wytyczając nie tylko wzorce społecznie akceptowanych zachowań, ale również kulturowe wyobrażenia na temat kobiecości i męskości. Zgodnie z socjokulturowo wypracowanym skojarzeniem, w zbiorowej świadomości istnieją bardzo szczegółowo zarysowane wizerunki kobiety – żony i matki oraz mężczyzny – męża, ojca. I tak społeczna ocena kobiet kształtowana jest przez pryzmat posiadania męża, dzieci oraz sprawowania opieki nad nimi i nad gospodarstwem domowym. Mężczyźni natomiast przypisuje się obowiązek i prawo do twórczej, aktywnej pracy zawodowej oraz do podejmowania decyzji, tak w pracy, jak i w domu. Praca zawodowa męża traktowana jest jako ważniejsza, istotniejsza od pracy zawodowej żony, której z kolei przyporządkowane są wszystkie czynności utrzymujące w ładzie dom i rodzinę. Tak skonstruowana rzeczywistość jest odbiciem stereotypowo utworzonych podziałów i ról społecznych, adresowanych do kobiety i mężczyzny, a także konsekwencją kulturowego dziedzictwa przekazywanego z pokolenia na pokolenie w procesie socjalizacji. Zaprezentowany porządek jest ściśle związany z funkcjonowaniem dychotomicznego podziału świata społecznego na przestrzeń domową i publiczną. Te dwie opozycyjne względem siebie sfery w sposób niezwykle wyraźny wytyczają granicę pomiędzy terytorium męskim i żeńskim. W centrum świata publicznego usytuowany jest mężczyzna, natomiast sfera domowa przypisana jest kobiecie. Te dwie przeciwstawne względem siebie przestrzenie korespondują z systemem stratyfikacji płci, sytuując kobiety we wszystkich istotnych wymiarach struktury społecznej na pozycji podrzędnej względem mężczyzny. Z założenia bowiem przestrzeń zajmowana przez kobiety jest nie tylko mniejsza, niż przestrzeń mężczyzn, ale i gorsza, mniej atrakcyjna. Znaczne różnice występują także w sposobie pojmowania wykorzystywania przestrzeni w zależności od płci – mężczyźni, poprzez funkcjonowanie w sferze publicznej, wyrażają i potwierdzają swoją dominację

¹ A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór. Szkice*, Warszawa 2002, s. 91-92.

zarówno w stosunku do kobiet, jak i innych mężczyzn. Przestrzeń „kobieca” jest łagodniejsza, spokojniejsza. Ramy przestrzeni domowej są względnie trwałe i z góry określone – nie ma potrzeby manifestowania tych granic, nie ma również konieczności zdobywania coraz to nowych elementów przestrzeni, stąd też relacje tam zachodzące są bardziej emocjonalne, ekspresyjne. Nie bez znaczenia jest także jeszcze jedna właściwość. O ile oczywiste jest, że przypisanie mężczyzn do przestrzeni publicznej nie jest równoznaczne z wyeliminowaniem ich z przestrzeni domowej (mężczyzna odgrywający rolę pierwszoplanową w rodzinie wpisany jest w stereotypowo zakreślone wzorce społeczne), o tyle próby „zawładnięcia” przestrzenią publiczną przez kobiety spotykają się z dezaprobatą części społeczeństwa. Mężczyzna zatem jest nie tylko tradycyjnie wiązany z przestrzenią społecznie ważniejszą, ale i może swobodnie sprawować władzę również w przestrzeni domowej. Kobieta natomiast nawet w tej sferze, w której została kulturowo osadzona, musi walczyć o należne jej miejsce.

Obecnie ta patriarchalna wizja świata powoli ulega rozkładowi. W ostatnich latach rozwój ruchu związanego z ideą równouprawnienia mężczyzn i kobiet zaowocował stopniową zmianą samoświadomości pań, które zaczynają dostrzegać i negować krzywdzące je społeczne układy, kształtujące rzeczywistość kobiet poprzez odniesienie do ich płci. Jednocześnie coraz silniej akcentowana jest potrzeba autonomizacji spraw i problemów kobiecych. Formułowane są postulaty, związane z koniecznością nowego samookreślenia tożsamości kobiecej w oparciu o system indywidualnie ustalonych norm i wartości.

Działania te są konsekwencją polityki genderowej i zapowiadają zmiany w tradycyjnym pojmowaniu płci. Coraz częściej akcentowany jest pogląd, iż tożsamość płciowa jest wieloczynnikowa i winna być rozumiana jako możliwość określania i postrzegania siebie w takich zakresach, jakie nam odpowiadają. W praktyce bowiem nie ma takiego pojęcia jak „stuprocentowa kobieta” czy „stuprocentowy mężczyzna”, a większość ludzi, mimo iż intuicyjne wyczuwa, co do każdej z tych kategorii należy, nie potrafi zdefiniować męskości i kobiecości. Tożsamość kulturowa płci męskiej i kobiecej nie są zatem nadane przez Boga, czy też Naturę, ale są pochodną socjalizacji i działania społeczeństwa – one zatem mogą wpływać (i wpływają) na przemiany i konstruowanie nowych wzorów. W myśl zasady genderowej powinno się eliminować stereotypowe zachowania kobiece i męskie, genderowe myślenie oznacza przecież traktowanie wszystkich równo, bez uprzedzeń czy upośledzenia jednej ze stron. Kategoria *gender* służy wyrażaniu interesów kobiet, bowiem przeciwstawienie płci jako takiej (*sex*), kulturowej tożsamości płci (*gender*), polega na tym, że pierwsza z nich jest faktem o charakterze biologicznym, na który nie mamy wpływu, podczas gdy druga ma charakter kulturowy, a zatem jest historycznie zmienna i może być kształtowana w szczególności poprzez świadome działania.

Genderowy dyskurs kieruje naszą uwagę na ukazanie specyfiki i poszukiwanie źródeł odrębności usytuowania kobiet w określonej strukturze społecznej, a także implikuje konieczność sprawdzenia, czy dokonujące się przemiany życia społeczno-gospodarczo-kulturowego wpłynęły w znaczący sposób na modyfikację tradycyjnego modelu ujmowania ról kobiety, zwłaszcza w odniesieniu do jej miejsca w przestrzeni domowej. Jednocześnie różnorodność i wielość propagowanych wzorów prowadzi do formowania się współczesnego układu ról kobiety, przy jednoczesnym zacieraniu się odrębności kulturowych. Mamy zatem do czynienia z funkcjonowaniem w mentalności społecznej tradycyjnego i nowoczesnego sposobu pojmowania roli kobiet w przestrzeni domowej. Z jednej strony powstają konkurencyjne wzory zachowań, w których istotne znaczenie odgrywa perspektywa *gender*, umożliwiającą poszerzenie naszej wiedzy o możliwościach kształtowania relacji partnerskich

oraz zmuszająca do ponownego określenia miejsca i roli kobiety w rodzinie. Z drugiej strony nadal silnie obecna jest tendencja akcentowania różnic biologicznych, jako czynnika stanowiącego podstawę klasyfikacji społeczeństwa. Ciągłe nierozstrzygnięta pozostaje odpowiedź na pytanie, czy w obecnym dyskursie genderowym role społeczne kobiety w przestrzeni domowej wzajemnie się uzupełniają, czy też przyczyniają się do narastania niekorzystnych konfliktów i kryzysów tożsamościowych. Aspekt ten zostanie poddany szczegółowej analizie w kolejnych podrozdziałach tego artykułu.

Partnerstwo czy rywalizacja, czyli o podziale ról i obowiązków w rodzinie

Dotychczasowe rozważania oscylowały wokół próby uporządkowania miejsca kobiet we współczesnym społeczeństwie. Pomimo przemian i przeobrażeń dokonujących się we wszystkich aspektach ludzkiego życia, nadal gospodarstwo domowe i rodzina pozostają tymi elementami, wokół których budowana jest definicja kobiety i kobiecości. Jak już wspomniałam wcześniej, przypisanie kobiety do przestrzeni domowej nie jest równoznaczne z uznaniem tej sfery życia społecznego za obszar jej władzy. Jak to się dzieje, że dzisiejsze kobiety, często wykształcone i realizujące się w przestrzeni życia zawodowego, tak mocno osadzone są w tradycyjnej rzeczywistości, zgodnie z którą większość domowych obowiązków traktowana jest jako ich „naturalne” powinności? Zdaniem niektórych badaczy wszystkiemu winna jest socjalizacja, dzięki której nabywane są przeświadczenia, że władzę w rodzinie sprawuje mężczyzna, którego wprost nie przystoi obarczać pracami domowymi. Dystrybucja prac domowych jest ewidentnym przykładem pogłębiania nierówności pomiędzy kobietami i mężczyznami, wynikających z funkcjonujących w społeczeństwie wzorów autorytetu, czyli modelu sprawowania władzy w rodzinie.

W socjologii rodziny wyróżnia się trzy wzory tego typu: patriarchat (sprawowanie władzy przez mężczyznę), egalitaryzm (wspólne sprawowanie władzy przez kobietę i mężczyznę) oraz matriarchat (sprawowanie władzy przez kobietę). Teoretycznie dopuszczalne są wszystkie trzy możliwości, w praktyce jednak nadrzędnym wzorem pozostaje tradycyjny model rodziny, bazujący zarówno na determinizmie biologicznym (czyli przeświadczeniu, że kobiety i mężczyźni różnią się pod względem cech osobowości, stąd też istnieje odmienny zbiór prac domowych przypisanych jednostkom ze względu na płeć) oraz determinizmie społecznym, ukształtowanym na płaszczyźnie tworzenia się podziałów pracy w kulturach pierwotnych. Obecnie ani determinizm biologiczny, ani społeczny nie znajdują potwierdzenia w badaniach naukowych, jednakże siła przyzwyczajenia jest oparta na tak mocno zakorzenionych w społeczeństwie podstawach, że „obsadzanie” kobiet w roli głównego wykonawcy obowiązków domowych traktowane jest jako stan naturalny i uzasadniony. Taka sytuacja jest oczywiście korzystna dla mężczyzn, kobiety natomiast żyją w przeświadczeniu o niepodważalności istniejących stosunków i dlatego nie podejmują (w większości przypadków) żadnych działań na rzecz zmiany swojej roli. Co ciekawe, przeświadczenie to obecne jest nie tylko w małżeństwach, w których funkcję żywiciela rodziny sprawuje mężczyzna, ale również w związkach opartych na wspólnej pracy zawodowej kobiety i mężczyzny. Jak pisze Brannon:

Obowiązki rodzinne mogą w różny sposób wpływać na życie zawodowe mężczyzn i kobiet. Choć większość ludzi zawiera związek małżeński i ma dzieci, to взгляды rodzinne odgrywają większą rolę w karierze kobiet niż mężczyzn, ponieważ tradycyjne obowiązki domowe przypisuje się częściej żonie².

² L. B r a n n o n, *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni: podobni czy różni*, Gdańsk 2002, s. 410.

Powyższe słowa znajdują potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych przeze mnie badań³. Ze zgromadzonych danych wynika, że podział obowiązków w rodzinie nie jest uzależniony od tego, czy kobieta zachowuje aktywność zawodową, czy nie – w obu przypadkach tak samo kształtuje się przydzielony jej zestaw prac, w skład którego wchodzi m.in. zakupy, sprzątanie domu, mieszkania, przygotowywanie posiłków, opieka nad dziećmi, pranie czy prasowanie. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie, w których wyjątkowo mocno zaakcentowany został wątek genderowy.

Pierwsza z nich dotyczy dokonywania zakupów. W badaniach dobra konsumpcyjne zostały ujęte w dwie zasadnicze grupy produktów: do pierwszej z nich zaliczono dobra typu FMCG (czyli dobra użytku codziennego, takie jak żywność, podstawowe środki czystości, środki higieniczne), do drugiej produkty znajdujące się poza kategorią FMCG, czyli dobra użytku trwałego, takie jak sprzęt RTV/AGD, elementy wyposażenia wnętrz, sprzęt sportowy. Wnioski są zaskakujące. O ile bowiem samodzielne decyzje dotyczące zakupu produktów żywnościowych podejmuje aż 45% respondentek, o tyle liczba takowych decyzji w przypadku zakupu sprzętu RTV/AGD gwałtownie maleje, pozostawiając tutaj pole do popisu osobnikom płci męskiej. Mamy zatem do czynienia z dość powszechną taktyką działania – kobiety częściej mają możliwość wyrokowania o zakupach, jednakże w zdecydowanej większości wypadków zakupy te dotyczą produktów związanych ze sprawnym funkcjonowaniem gospodarstwa domowego. Znowu więc dochodzimy do wniosku, że podział obowiązków w przestrzeni domowej jest w dużej mierze uzależniony od tradycyjnego postrzegania roli kobiety. Rozdysponowują one wydatkami na dobra typu FMCG, mężczyźni zaś podejmują się poważniejszych wyzwań, decydując o zakupie tych dóbr, które generalnie wiążą się z koniecznością sporego wkładu finansowego.

Druga, nie mniej istotna sprawa związana jest z wychowywaniem dzieci. Podobnie jak w kwestii poprzedniej, tak i tutaj rozdział poszczególnych funkcji rodziców ściśle koresponduje z ich płcią. W zdecydowanej większości przypadków zasadniczy ciężar opieki nad dziećmi spoczywa na barkach kobiet. Tylko w niewielkiej grupie pań poddanych badaniu (dotyczy to zwłaszcza respondentek młodych, zamieszkujących duże aglomeracje miejskie i posiadających wyższe wykształcenie oraz spore dochody) sygnalizowana jest konieczność i próba wprowadzenia układu partnerskiego, w którym rodzice dzielą między siebie przywileje i obowiązki wynikające z faktu posiadania potomstwa.

Oczywiście w tym miejscu należy zadać sobie pytanie, gdzie tkwi przyczyna takiego podziału ról. Odpowiedź jest ukryta częściowo w słowach Joanny OstroUCH:

Kobieta sukcesu, mimo iż ideologicznie dąży do równouprawnienia i partnerstwa w związku, to w kwestii rodzicielstwa nie potrafi ustąpić miejsca mężczyźnie, który dysponując większą ilością wolnego czasu, spędza go z dziećmi. Ponieważ, nawet będąc zabieganą i zapracowaną kobietą, pragnie ona udowodnić, że

³ Badania dotyczące dylematów funkcjonowania kobiet w dyskursie genderowym, przeprowadzone w województwie śląskim, realizowane były w wybranych podregionach (podregion centralny Śląska i podregion jastrzębsko-rybnicki), na próbie losowej, przy zastosowaniu schematu losowania dwustopniowego, z jednakowym prawdopodobieństwem wyboru jednostek. Było to badanie bezpośrednie, wykorzystujące technikę o wysokim stopniu standaryzacji, z użyciem kwestionariusza ankiet. Badaniem objęto 273 respondentek, a uzyskane wyniki stanowiły podstawę rozprawy doktorskiej autorki pt. *Rekonstrukcja wzorów zachowań konsumpcyjnych wśród kobiet na przykładzie województwa śląskiego*. Wszystkie przywoływane w artykule informacje dotyczące marginalizacji kobiet na rynku konsumpcyjnym pochodzą z w/w badań, prowadzonych w latach 2006–2007.

jest najlepszą matką, doskonale zna i rozumie swoje dzieci, a więc wypełnia wyznaczoną jej kulturowo rolę matki⁴.

A więc winą za zaistniałą sytuację nie można obarczać ani bezimiennego społeczeństwa, egzystującego według stereotypowo ukształtowanych praw, ani mężczyzn, którym taki stan rzeczy niewątpliwie ułatwia życie. Spory wpływ na to, w jaki sposób kształtuje się układ sił w przestrzeni domowej mają same kobiety, niechętnie oddające „swoje” poletko, na którym czują się niezbędne i niemożliwe do wyeliminowania.

Powróć do postawionego na początku niniejszego podrozdziału pytania: partnerstwo czy rywalizacja? Jaki model rodzinny jest obecnie wzorcem pożądanym i realizowanym przez współczesne kobiety? Uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi wydaje się obecnie niemożliwe – na ostateczny podział ról i obowiązków w rodzinie ma wpływ szereg cech socjoekonomicznych. W związkach kobiet młodych, mieszkających w dużych miastach i dobrze zarabiających, coraz częściej możemy zaobserwować wypracowany wspólnie z partnerem/mężem podział domowych prac, natomiast wśród kobiet starszych, żyjących w mniejszych miejscowościach, bądź na wsi, włączenie mężczyzn w obowiązki domowe jest raczej czynnością przypadkową i sporadyczną. Sytuacja ta jest odbiciem, preferowanego przez poszczególne grupy kobiet, modelu rodziny. Młodsze, bardziej świadome (i zapracowane) respondenci są bardziej zainteresowane partnerskim układem, podczas gdy kobiety wychowane w kulcie tradycyjnych wartości, kontynuują dawne schematy i przyzwyczajenia. Bez względu jednak na środowisko i otoczenie, w jakich żyje kobieta, znamienny jest fakt, że udział partnerów w spełnianiu obowiązków domowych traktowany jest raczej jako doraźna pomoc, niż stały repertuar działań. U żadnej z badanych kobiet nie zaobserwowano sytuacji, w której większość (lub chociażby połowa) obowiązków domowych spoczywała na ich mężach/partnerach. Mimo iż godzenie pracy zawodowej z domowymi obowiązkami nie jest proste dla obojga płci, to sytuacja kobiet jest pod tym względem zdecydowanie trudniejsza, gdyż, niestety, według funkcjonujących stereotypów, a także – jak ukazują wyniki badań – praktyki życia codziennego, to na nich spoczywa większość prac, wpisanych w specyfikę każdego gospodarstwa domowego. Co więcej, kobiety, sprzeciwiając się wyznaczonej im kulturowo roli i nie wypełniając jej zgodnie ze standardami określonymi przez społeczeństwo, czują się winne, a powstały dysonans redukują poprzez zgodę na nierówny podział obowiązków w rodzinie.

Matka-Polka czy Super-Matka, partnerka czy obiekt pożądania, gospoia czy kobieta sukcesu, czyli wzorce tradycyjne kontra nowoczesne

Poruszanie problematyki związanej z kulturową kategorią płci wymaga zasygnalizowania następującego elementu: ujęcie genderowe nie tyle uwypukla różnice międzypłciowe, o ile podkreśla to, co się o danej płci myśli i sądzi. Ważne jest zatem wyobrażenie, a nie stan faktyczny. Jak słusznie zauważają West i Zimmerman: „ludzie tworzą płeć bardziej niż ją posiadają”⁵. Jak zatem scharakteryzować wzór dzisiejszej kobiety w przestrzeni życia domowego, skoro pewne aspekty kobiecości wydają się być bardzo arbitralne. Czy dzisiejsza, współczesna „prawdziwa” kobieta sprząta, gotuje i pierze? Czy może „prawdziwa” współczesna kobieta wymaga partnerskiego traktowania i wspólnego wraz z innymi członkami rodziny gospodarowania domem? Zapewne i jedna, i druga jest współczesna

⁴ J. Ostrouch, *(Nie)zharmonizowane światy. Paradoxy funkcjonowania kobiet*, [w:] *Dzielnosć i troska. Studia zagadkowe Profesor Eugenii Malenkiej*, red. A. Kicowska, Z. Kwieciński, Olsztyn 2005, s. 294.

⁵ C. West, D. H. Zimmerman, *Doing gender*, „Gender and Society”, 1987, s. 22.

kobietą – jest nią niezależnie od tego, czy żyje według tradycyjnych czy też nowoczesnych wzorców. Pojęcie „prawdziwa” kobieta to tylko konstrukcja społeczna, zależna i poddająca się upływowi czasu.

Powyższa refleksja prowadzi do wniosku, że obecnie systematycznie osłabiane są tradycyjnie formułowane wizerunki kobiety, jednakże stereotypy związane z płcią nadal zdają się być bardzo silne. Aktualnie funkcjonują dwa równoległe stereotypy kobiety: tradycyjny i nowoczesny. Ten pierwszy ściśle koresponduje z kategorią płci, drugi natomiast zawiera w sobie niektóre cechy stereotypowo męskie i niekoniecznie musi odwoływać się do wszystkich cech typowo kobiecych. Bez względu jednak na to, który wzorec uznamy za dominujący, musimy przyznać, że zarówno w pierwszym, jak i w drugim modelu zachowań kobieta zmagą się z trzema podstawowymi powinnościami – wobec męża, dzieci i samej siebie. Zasadniczo odmienne są natomiast sposoby określania, w jaki sposób powinności te winny być realizowane.

W ujęciu tradycyjnym na pierwszym planie umiejscowiono przekonanie, że największym szczęściem jest wstąpienie w związek małżeński. Stereotyp ten wyrażał się także w negatywnym stosunku społeczeństwa do „starych panien”. Fakt, iż kobieta w „pewnym” wieku pozostaje niezamężna najczęściej traktowany jest jako jej „ułomność”, która może być wyjaśniona w dwojaki sposób: albo to z kobietą „coś jest nie tak”, albo po prostu „nie zdołała złapać męża”.

Równoległe do omówionego wyżej przekonania funkcjonowała powinność macierzyństwa, kształtowana na bazie obrazu Matki-Polki. Według szeroko rozpowszechnionego sądu kobieta stworzona jest przede wszystkim do rodzenia dzieci. Macierzyństwo zatem jest nie tyle powinnością, co spełnieniem aspiracji i istotą kobiecości.

Najmniejszą uwagę przywiązywano do ostatniego postulatu, oscylującego wokół kwestii zadbania o samą siebie i to zarówno w wymiarze sfery intelektualnej, jak i cielesnej. Standardy piękna nie są wyraźnie zarysowane, a nadmierne upajanie się swoją fizycznością stoi w opozycji do wizerunku kobiety delikatnej i podrzędnej mężczyźnie. Bycie kobietą, według tradycyjnego ujęcia kategorii płci, wyznacza kobiecie miejsce w przestrzeni domowej, a realizowany model wychowania wpaja jej przekonanie, że na istotę kobiety składają się bierne cechy charakteru: pokora, ufnosć, posłuszeństwo, uleganie woli mężczyzny. Taki zestaw komponuje się z symbolicznym obrazem Matki-Polki, przekładającej dobro innych nad swoje.

Ujęcie nowoczesne przynosi przewartościowanie tradycyjnego układu i wprowadza pewną równowagę pomiędzy trzema wyznaczonymi powinnościami. Małżeństwo coraz częściej konstruowane jest w oparciu o układ partnerski, w którym komunikacja, wspólne rozwiązywanie problemów oraz przeżywanie radości stoi w opozycji do dawnego modelu z dominującą pozycją mężczyzny. Wstąpienie w związek małżeński nie oznacza już rezygnacji z osobistych zainteresowań, kontaktów z przyjaciółmi czy prywatności, bowiem nowy model małżeństwa zakłada taką organizację wspólnych relacji, która nie ogranicza wolności partnerów, a wręcz przeciwnie – stwarza im szansę realizacji celów życiowych, popieranych przez partnera. Małżeństwo nie jest jedyną opcją dla kobiety, nadal jednak zawarcie związku małżeńskiego traktowane jest jako „najlepsza” z możliwych. Poprzez małżeństwo następuje społeczna nobilitacja jednostki, która dopiero od momentu ślubu postrzegana jest jako „prawdziwie” dojrzała i dorosła.

Podobne przeobrażenie wzorów dokonało się również w sferze macierzyństwa. Rola matki, jak każda inna, wymaga odpowiedniego przygotowania, a jej realizacja wiąże się z poświęceniem. Nie jest to jednak poświęcenie totalne. Bycie matką nie oznacza zatem rezygnacji z bycia „kobietą”. Opinia publiczna coraz częściej popularyzuje również wzorec

kobiety, która pomimo bycia matką, pozostaje osobą dbającą o siebie zarówno w sferze zewnętrznej, jak i wewnętrznej, bowiem – co jest często akcentowane – tylko kobieta naprawdę spełniona i szczęśliwa może dać właściwy przykład swojemu dziecku.

Propagowane wzory kobiety spełniającej się zawodowo bardzo ściśle korespondują z przemianami, dokonującymi się w jej zewnętrznym wizerunku. Kobieta sukcesu niemalże automatycznie kojarzona jest ze szczupłą, zgrabną sylwetką, odzianą w modnie skrojony kostium. Dbalność o kondycję fizyczną oraz urodę zostały na stałe wpisane w repertuar powinności kobiety. Właściwa prezencja jest konsekwencją przekroczenia granicy sfery domowej i wkroczenia w przestrzeń zawodową, która narzuca kobiecie obowiązek bycia piękną, młodą i zadbaną. W tym miejscu znowu do głosu dochodzą stereotypy, ukształtowane na płaszczyźnie podziału płci, podtrzymujące aktualność myśli znanego francuskiego aforysty la Rochefoucault, wedle którego mężczyzna musi być tylko trochę ładniejszy od diabła, kobieta natomiast nieco brzydsza od anioła. Sentencja ta bardzo dobrze ukazuje istotę problemu. Przelamanie jednych barier prowadzi do powstania kolejnych, tworzy się swoiste błędne koło, które nieustannie zamyka kobietę w pułapkach, konstruowanych przez nią samą.

Wraz ze zmianami, kreślącymi wizerunek zewnętrzny kobiety, doszło do przekształceń w sferze seksualności. Zgodnie z propagowanymi wzorami, współczesna Polka to kobieta wyzwolona z konwenansów, dla której seks przestaje być tematem tabu, a nierozzerwalna dotąd strefa życia seksualnego i małżeństwa zostaje rozbita. Ostatnie lata przyniosły widoczną liberalizację stosunku społeczeństwa polskiego do norm, określających seksualność płci żeńskiej. Seks nie jest już jedynie „obowiązkiem” kobiety, ale może stanowić dla niej źródło przyjemności, dotąd rezerwowanej tylko dla mężczyzn.

Współczesność wyznacza kobiecie dwa wzorce kształtowania swojego wizerunku w przestrzeni życia domowego. Z jednej strony mamy do czynienia ze wzorcem nowoczesnym, nawołującym do wyzwolenia z tradycyjnie uformowanych ram społecznych, definiujących kobietę poprzez rolę matki i żony, czego konsekwencją jest próba zrekonstruowania dawnych sposobów życia i konieczność ponownego określenia miejsca kobiety w wymiarze życia domowego. Z drugiej strony nadal funkcjonuje wzorzec tradycyjny, obsadzający kobietę w roli gospodyni, opiekunki gospodarstwa domowego. Te konkurujące ze sobą wzorce kreślą dwa wykluczające się wizerunki kobiety. W pierwszej wersji objawia nam się kobieta silna, zdecydowana dążąca do wyznaczonych sobie celów, świadoma własnych potrzeb i własnego ciała, pragnąca związku partnerskiego, opartego na wzajemnej współpracy we wszystkich aspektach życia rodzinnego. W drugim przypadku mamy do czynienia z wzorcowo zarysowanym wizerunkiem Matki-Polki. Zarówno pierwsza, jak i druga propozycja nakłada na kobietę określone wyzwania i powinności (warto zasygnalizować, że wyzwolenie się z tradycyjnych ról nie oznacza całkowitego wyzbycia się pewnych obowiązków, gdyż przyjęcie nowoczesnego wzoru postępowania jest równoznaczne z zaakceptowaniem ściśle określonych wymogów związanych np. z kwestią dbałości o swoje ciało). Konflikt ról społecznych w dyskursie genderowym jest wpisany w specyfikę współczesnych czasów, gdyż dzisiejsza kobieta bardzo rzadko posługuje się jednoznacznie ukształtowanym wzorcem tradycyjnym lub nowoczesnym. W praktyce bowiem ich precyzyjne rozdzielenie okazuje się niemożliwe, co prowadzi do wymieszania się dwóch, jakże odmiennych od siebie sposobów życia. I to właśnie ono stanowi podstawową przyczynę tworzenia się wewnętrznych konfliktów, dylematów i trudności w określeniu swojego miejsca w społeczeństwie.